Rok VII Nr 13

Poznań, 1 lipca 1949



ADRES REDAKCJI: Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI: Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA: rocznie . . . zł 360; kwartalnie . . . „ 90; pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA: drobne: 1 słowo . zł 10; napis: 1 słowo . „ 20; reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Do wszystkich komórek organizacyjnych
Zw. Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych w Polsce

Ze względu na to, iż nowelizacja ustawy emerytalnej uchylająca zawieszenie art. 6, — eliminująca art. 25 ustawy emerytalnej i zmieniająca niektóre jej postanowienia — znajdowała się właśnie w toku ostatecznego załatwiania i zachodziła wątpliwość, czy odesłany, w myśl obowiązującej procedury, do sejmowej Komisji Prawniczej po pierwszym czytaniu w Sejmie, projekt ustawy nowelizacyjnej wróci w najbliższych dniach na plenum Sejmu, — Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych postanowił na posiedzeniu w dniu 18 maja br. odroczyć termin Walnego Zjazdu Delegatów, wyznaczony poprzednio na dzień 19 czerwca br. i upoważnić Prezydium Zarządu do zwołania Zjazdu w terminie późniejszym, — gdyż spodziewał się, że do połowy lipca br. nie tylko ustawa nowelizacyjna zostanie uchwalona, ale wydane zostaną również rozporządzenia Rady Ministrów :

a) o zaszeregowaniu emerytów do poszczególnych stopni służbowych nowych grup uposażeń pracowników państwowych;

b) o wysokości zaopatrzeń emerytalnych dla poszczególnych grup emerytów i wdów;

c) o składzie i sposobie urzędowania Komisji Weryfikacyjnej dla zbadania uprawnień emerytalnych osób, których uposażenia wstrzymane zostały z dniem 1 maja br.

Prezydium Zarządu Związku Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych prostuje niniejszym pomyłkę, zaszłą w numerze 11 „Emeryta" w ten sposób, że Walny, Doroczny Zjazd Delegatów Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych odbędzie się nie dnia 22, ale dnia 24 lipca 1949 r. w świetlicy Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, przy ul. Inflanckiej 6, o godz. 10.

Ten trzeci po wojnie nasz sejm związkowy powinien odbyć się przy najliczniejszym udziale przedstawicieli wszystkich komórek organizacyjnych naszego Związku.

Apelujemy do wszystkich Zrzeszeń należących do Związku, o dołożenie starań, by na Zjeździe nie brakło delegata żadnego stowarzyszenia związkowego w celu stwierdzenia, że ogół emerytów w Polsce solidaryzuje się z pracą społeczną, ideową, socjalną i organizacyjną Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych.

Wszystkie Zarządy naszych komórek organizacyjnych winny współdziałać w tym kierunku, by Zjazd był należycie obesłany. Środki na koszta podróży należy zebrać na ten cel przez dobrowolne datki członków.

Najpóźniej do dnia 5 lipca br. prosimy nadesłać pod adresem Sekretariatu Związku Warszawa-Praga, ul. Grochowska 342 m. 9, imienną listę delegatów uprawnionych do wzięcia udziału w Zjeździe z wymienieniem, czy reflektują oni na wspólny obiad.

Ze wszystkich stron Polski przychodzą pociągi do Warszawy w wczesnych godzinach rannych i odjeżdżają z Warszawy wieczorem tak, że każdy delegat zdąży na czas na Zjazd i będzie mógł w tym samym dniu wyjechać.

Na wynalezienie kwater dla przyjezdnych w Warszawie trudno liczyć.

W celu zaznajomienia członków z agendami Związku i uproszczenia dyskusji na Zjeździe, podaliśmy w poprzednim numerze sprawozdanie z działalności Zarządu w roku sprawozdawczym, stanu finansów i wyników badań Komisji Rewizyjnej. — Sprawozdania te dają podstawę do oceny prac Zarządu. Wszelkich potrzebnych wyjaśnień udzielimy chętnie Delegatom podczas obrad Zjazdu.

Dzięki życzliwemu poparciu najwyższych Czynników, utrzymało się nasze stanowisko, że emeryci państwowi powinni pozostać pod opieką Państwa. Taka opieka ma niezwykle doniosłe znaczenie dla organizacji Państwa jako takiego, dla pracowników poświęcających się służbie państwowej, wymagającej zupełnego oddania się obowiązkom bez troski o byt swój i rodzin. Ministerstwo Skarbu opracowało projekt nowelizacji ustawy emerytalnej. Rada Ministrów projekt ten zatwierdziła i przedłożyła Sejmowi do uchwalenia.

Stawki uposażeń emerytalnych poszczególnych stopni służbowych ustala Rada Ministrów w drodze rozporządzenia.

O ich wysokość można się targować stosownie do gospodarczego położenia Kraju ,również i o sposób zaszeregowania emerytów do poszczególnych stopni. Zasadniczym zagadnieniem była opieka Państwa nad wysłużonymi pracownikami państwowymi i zagadnienie to zostało rozwiązane na naszą korzyść.

Posiedzenie pełnego Zarządu Związku odbędzie się w sobotę, dnia 23 lipca br. w biurze Sekretariatu o godz. 10.00 Jawienie się członków Zarządu w komplecie obowiązkowe

Rzętycki — *sekretarz*

Gizella — *prezes*

Zasiłki rodzinne a pensje sieroce

W „Emerycie" Nr 11 z dnia 1 czerwca br. podaliśmy na stronie 5 wiadomość ,iż sieroty, których matki pracują i pobierają zasiłek rodzinny w miejscu pracy — będą otrzymywały mimo to swoje zaopatrzenie sieroce.

Wtej sprawie otrzymaliśmy z Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie w celu ogłoszenia w „Emerycie" następujący

KOMUNIKAT

Państwowy Zakład Emerytalny podaje do wiadomości, że od dnia 1 kwietnia 1949 r. będzie wypłacał sierotom, na które wdowy wzgl. opiekunowie sierót mają prawo do pobierania zasiłku rodzinnego z innego tytułu (zatrudnienia), — pensje sieroce w wysokości 700 zł miesięcznie dla każdej sieroty.

Regulacja tych należności za czas od 1 kwietnia 1949 r .nastąpi łącznie z pensją sierocą za miesiąc lipiec 1949 r.

Wdowom zaś, lub opiekunom sierót, którzy udowodnią zaświadczeniem Zarządu Gminnego lub Miejskiego, że nie pracują i nie pobierają na sieroty uprawnione do pobierania pensyj sierocych zasiłku rodzinnego z innego tytułu — uposażenie sieroce będzie wypłacane w wysokości każdocześnie obowiązującego zasiłku rodzinnego.

(—) Henryk Sadkowski
Dyrektor Naczelny

Kasa pośmiertna Emerytów Państwowych w Poznaniu

Dnia 12 czerwca br. odbyło się w sali „Domu Emerytów" w Poznaniu, Walne Zebranie członków Kasy Pośmiertnej ,istniejącej przy Okręgowym Związku Emerytów, przy licznym udziale członków.

Zebranie zagaił prezes Gizella przypominając zebranym sposób powstania tej tak dziś poważnej instytucji Związku Emerytów, jej stopniowy rozwój i zaufanie jakie zdobyła sobie wśród członków. Od czasu założenia Kasy stosunki zmieniły się znacznie a rozrost jej wymaga uzupełnienia niektórych postanowień regulaminu, podwyższenia składek miesięcznych i wypłacanych zapomóg pośmiertnych. Prosi zebranych o wybór przewodniczącego i o wysłuchanie sprawozdania za czas ubiegły oraz o poważne zastanowienie się nad propozycjami Zarządu w kierunku rozszerzenia zakresu działalności.

Na ogólną prośbę zebranych objął prezes przewodnictwo i odczytał porządek w jakim poszczególne sprawy będą omawiane.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, stanu finansowego i ogólnej gospodarki Kasy, złożył prowadzący jej agendy wiceprezes Związku Edward Neumayer.

Zorganizowana w roku 1945 na podstawie ułożonego przez prezesa Związku regulaminu, rozpoczęła Kasa swoją działalność dnia 1 grudnia 1945 przy udziale 167 członków z składkami po 5 zł miesięcznie i wpłatami na wypadek zgonu po 5 zł. Pośmiertne wypłacano początkowo po 2.000 zł. W roku 1947 podwyższono składki miesięczne do 10 zł i do tej kwoty wpłaty wypadkowe, Kasa liczyła wówczas 548 członków, pośmiertne wypłacano w kwocie 3.000 zł. Z końcem roku 1948 mieliśmy 1015 członków wypłata pośmiertnego wynosiła 6.000 złotych.

Przez cały czas istnienia wypełniała Kasa wszystkie swoje zobowiązania. Kapitał rezerwowy wynosił z końcem grudnia 1948 sumę 132.512 zł. Niestety, nie wszyscy członkowie poczuwają się do punktualnego płacenia składek i wpłat wypadkowych, co powoduje konieczność upomnienia a zatem koszta opłat pocztowych a często też wykreślanie członków, którzy wskutek wykreślenia tracą prawa członkowskie.

Zarząd proponuje podwyższenie składek i wpłat wypadkowych o 5 zł, a pośmiertnego do kwoty

Czas odnowić prenumeratę na III-ci kwartał 1949 roku

10.000,— zł. Sprawozdanie przyjęto jednomyślnie do wiadomości.

W dyskusji nad wnioskami Zarządu zabierali głos liczni członkowie a z prowadzonych debat wysnuwano rzeczowe koncepcje

Na wniosek ob. Janickiego uchwalono wzywać zalegających z składkami listami poleconymi na koszt opieszałych a po bezskutecznym upływie 14 dniowego terminu wykreślić z listy członków.

Na wniosek członka Mrozka uchwalono znaczną większością głosów podwyższyć składki miesięczne do kwoty 15 zł wpłaty wypadkowe do 20 zł zaś wypłaty pośmiertne do kwoty 15.000 zł i to od 1 lipca br. począwszy.

Na wniosek członka Jasińskiego uchwalono podwyższyć wpisowe do kwoty 100 zł jednorazowo.

Zebrani uchwalili jednomyślnie nie przyjmować do Kasy Pośmiertnej osób po 70 roku życia. Wszyscy zebrani wyrazili jednomyślnie przekonanie, że wobec istnienia Kasy już od czterech lat, osoby te miały dość czasu na wpisanie się na członków. Ich ociąganie się od wstępowania w latach wcześniejszych nie znajduje żadnego uzasadnienia na ich korzyść.

W dyskusji przy omawianiu wszystkich powyższych spraw zabierali głos członkowie: Wimmer, Matuszkiewicz, Kogerowa, Hutek, Jabłoński; Zieliński, Mrozek, Mazurek, Jasiński, Janicki, Szczygielski, Cwojdziński i Nowicki. Wyjaśnień udzielali: prezes Gizella, wiceprezes Neumayer, skarbnik Młynarczyk i sekretarz Tarczewski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął Zebranie dziękując obecnym za poważną i rzeczową dyskusję.

Zentar

Schroniska emerytów

Czytając, artykuły i notatki o „Schroniskach Emerytów" w Bystrzycy i Kamieniu, zastanawiałem się niejednokrotnie nad tym, ile zabiegów, ile pracy, ile trosk, kłopotów i poświęcenia, kosztować musiały starania o zdobycie, odremontowanie, zagospodarowanie, należyte wyposażenie i uruchomienie tych azylów dla ludzi samotnych, steranych pracą, osieroconych, nie mających nikogo na świecie. — Zdaję sobie również sprawę ile trudności sprawiać musi kontrola gospodarki i rachunków nad tymi, w tak wielkiej odległości od siebie i od centr położonymi obiektami. Interesuję się tymi zagadnieniami, gdyż jestem również samotny i myślę poważnie nad przeniesieniem się do jednego z nich na moje ostatnie dni życia, dlatego badałem, kto zarządza Schroniskami, do kogo mam się zwrócić o informacje co do warunków umieszczenia w jednym z nich.

W ostatniej chwili wpadł mi przypadkowo do rąk Nr 24 wydawanego w Krakowie tygodnika „Głos Anglii" z dnia 11 czerwca br. w którym wyczytałem co następuje:

W jednej z licznych wiosek, które stały się częścią składową Londynu, noszącej nazwę „Chelsea", będącą kolebka sławnych ludzi jak Tomasz Morus, Hans Sloane, Swift Fielding Smolet, Oskar Wilde itd., powstały rozmaite ośrodki służby społecznej zorganizowanej na terenie całej Anglii jak szpitale, ochronki, ośrodki opieki nad niemowlętami oraz nad starcami. O tym ostatnim ośrodku pisze John Lawrence tak:

W uzupełnieniu wielu innych gałęzi służby społecznej Chelsea specjalizuje się w służbie opieki nad starcami. W nowych blokach mieszkaniowych, jakie buduje obecnie rada gminy Chelsea, znajdują się specjalne jednopokojowe mieszkania dla starszych ludzi, gdzie mogą oni żyć oddzielnym i niezależnym życiem, pozostając w pobliżu większych mieszkań, przeznaczonych dla młodszego pokolenia. W Chelsea znajduje się 3 tys. osób powyżej 65 lat, którzy otrzymują pełną emeryturę, przewidzianą dla starców. Specjalne kluby dla starców dostarczają im tanich i dobrych posiłków. Jeśli jakiś starzec jest chory, lub zbyt słaby, by móc wyjść, ruchoma obsługa żywnościowa przywozi mu gorący posiłek do domu, „pomoc domowa" przybywa dla wykonania pracy gospodarskiej i załatwienia sprawunków, a specjalna objazdowa jednostka przywozi książki z bezpłatnej, publicznej biblioteki Chelsea, która jest jedną z najlepszych w Londynie. Organizacją tej pomocy starców zajmuje się rada gminy, lecz wszyscy jej funkcjonariusze są ochotnikami i nie pobierają żadnej zapłaty.

Ta służba dla starców nie jest jeszcze powszechnie wprowadzona w całej W. Brytanii, lecz przykład Chelsea znajduje naśladownictwo wśród liczniejszych władz miejscowych.

Po przeczytaniu powyższego artykułu poczułem wielką wdzięczność dla tych, którzy przyłożyli rekę do powstania i w Polsce Schronisk dla emerytów niezależnie od powszechnej opieki społecznej i od wzorów angielskich.

Janly

Do wszystkich emerytów w Polsce

Istnieją jeszcze dotychczas dziesiątki tysięcy emerytów, niepoczuwających się do obowiązku należenia do organizacyj emeryckich do współdziałania i dopomagania do poprawy bytu, nie przyczyniających się niczym do poparcia naszych usiłowań, z których jednak korzystają. Czy nie przyszło im nigdy do głowy, że praca nasza ma na celu dobro ogółu emerytów, wdów i sierót i że do tej pracy każdy emeryt powinien przyczynić się w miarę swoich sił i możliwości, gdyż tylko jedność i jednolite dążenie wszystkich dopomóc może do zrealizowania naszych słusznych postulatów.

Czy u chodzących luzem emerytów nie odezwało się dotychczas sumienie, czy nie uczuł żaden z nich zawstydzenia, że w czasie, kiedy inni pracują także dla niego i za niego, on stoi na uboczu chociaż chodzi tu o niego i jego rodzinę? Trzyma się zdala na uboczu w roli obojętnego widza i krytyka, gdyż

jakkolwiek nie jest członkiem żadnego stowarzyszenia ani prenumeratorem „Emeryta", pisze bardzo często sążniste listy do Redakcji, daje zbawienne rady, krytykuje, poucza co Związek powinien zrobić, aby np. obniżono mu komorne, czy podatek od lokalu, by jego syn lub córka mogli pobierać nadal zasiłek, jakkolwiek przekroczyli już wiek obowiązujący.

Czy twierdzenie, że aby poruszyć i zniewolić polskie społeczeństwo do solidarności, do wspólnego czynu, potrzeba koniecznie jakiegoś silnego ciosu, odnosi się również do emerytów?

Nie ulega wątpliwości, że objaw obojętności tłumaczyć można w licznych wypadkach zniechęceniem, oszczędnością, może nawet skąpstwem. Wiemy, że dziś nikomu się nie przelewa, że od społeczeństwa wymaga się dziś całkiem słusznie umiarkowania i oszczędności, ale gdy do Ciebie kochany chociaż przygodny Czytelniku zwróci się kwestarz o datek na gwiazdkę dla biednych dzieci, czy schowasz głowę w kołnierz i odwrócisz się, udasz, że nie słyszysz?

Czy nie słyszycie Koledzy głosów naszych i naszych nawoływań do jednoczenia się i chcecie nadal pozostawać poza organizacją? Czy żal Wam tego drobnego datku na składkę do Zrzeszenia, lub na prenumeratę własnego pisma, które jest koniecznie potrzebne do utrzymania chociażby kontaktu między nami, pomiędzy emerytami w całej Polsce?

Własna prasa, którą potrafiliśmy stworzyć to wielki krok naprzód w życiu organizacyjnym. Prasę tę trzeba koniecznie utrzymać i popierać, jest ona jedynym łącznikiem miedzy poszczególnymi emerytami i pomiędzy Związkami. Zbliża się nowa ustawa emerytalna, nowy system uposażeń, będziecie potrzebowali pouczeń i wyjaśnień, by zorientować się w tym, co komu się należy, przyjdzie weryfikacja pociągająca za sobą także konieczność informacyj. W szeregach naszych winni znaleźć się wszyscy, ażebyśmy nie spotkali się z zarzutem, że nie mamy większości, że nie mamy prawa przemawiać w Waszym imieniu. Podczas Walnego Zjazdu Delegatów musimy przeliczyć nasze siły, wykazać naszą aktywność.

Poszczególne Zrzeszenia, chociażby dla własnych udogodnień winny nadsyłać do „Emeryta" uwiadomienia o swoich poczynaniach, o terminach zebrań, komunikaty dla własnych członków. O ile takie komunikaty wpłyną do 4 dnia w miesiącu ogłoszone będą w numerze z 15, o ile wpłyną do 20 w numerze z dnia 1 przyszłego miesiąca.

Nie wolno chodzić luzem, nie wolno obojętnieć, nie wolno opuszczać rąk, bo obojętność to hamowanie ruchu i życia a hamowanie to śmierć.

Apelujemy jeszcze raz do wszystkich emerytów w całej Polsce, wzywamy do jedności i solidarności do wstępowania w nasze szeregi, budzenia ospałych i gnuśnych, do jednania członków i prenumeratorów „Emeryta", do skupienia wszystkich chodzących luzem pod jednym sztandarem naszego Związku, do zasilenia funduszu prasowego.

Wszystkie Zrzeszenia winny rozwinąć działalność w tym kierunku, by skupić w swoich organizacjach wszystkich emerytów z danych terenów, utrzymać między nimi łączność przez częste zebrania plenarne i wpajanie członkom konieczności łączenia się i solidarności.

Kolejarze i pocztowcy zorganizowali się w sposób prosty, wyjednali ściąganie z uposażeń pracowniczych i emerytalnych składek przy wypłacie uposażeń, my nie uciekamy się do tego środka. Uważamy, iż wstępowanie do Związków Zawodowych zwłaszcza emerytów jest rzeczą dobrowolną i ufamy, że emeryci jako element świadomy swoich obowiązków sami obowiązek ten wykonają.

Związek Zrzeszeń Emerytów
Państwowych i Wojskowych

Jak wygląda Redakcja „Emeryta"

Z licznych stron otrzymujemy zapytania, jak wygląda Redakcja „Emeryta", jak się w niej pracuje, ilu ludzi zatrudnia, jak odbywa się praca, kto kieruje pismem itd. Celem zaspokojenia tych wszystkich zainteresowań przedstawiamy Czytelnikom budynek w którym Redakcja ma swoją siedzibę. Jak widać z obrazka jest to jednopiętrowy domek, prywatna własność. W jednym z małych pokoików mieści się kątem Redakcja.

„Emeryta" redagują emeryci i emerytki. Napływająca z Kraju bardzo liczna, codzienna korespondencja, daje substrat do wysnuwania wniosków, lub tematy nadające się do omówienia i druku. Napływają również gotowe artykuły, jednak nie każdy z nich nadaje się do ogłoszenia. Często, autorzy zastrzegają się przeciwko zmianom słownictwa i stylu przesyłanych korespondencyj, nie zawsze jednak życzenia ich mogą być spełnione, zwłaszcza, gdy zawierają czysto osobiste wynurzenia nie interesujące ogółu czytelników, albo atakujące bliźnich. Nad tymi sprawami czuwa redaktor naczelny Zyg.

Pismo nasze jest dwutygodnikiem, to znaczy, że jeszcze jeden numer nie został wysłany, gdy trzeba myśleć o artykułach do następnego. Tymczasem przychodzi składanie, korekta, rewizja, druk i znowu nowy numer. Ustawiczna praca, ciągły ruch, kłopoty redakcyjne, płacenie rachunków wypełniają zupełnie żywot redaktora ponad normę.

Główną czynność spełnia Administracja. Utrzymanie w porządku kartoteki, notowanie przybyłych prenumeratorów, eliminowanie tych, którzy odpłynęli, kontrolowanie wpływów prenumeraty, pisanie do każdego numeru setek nowych lub zmienionych adresów, zestawienie zaległości, są to prace wymagające nadzwyczajnej ścisłości i dokładności, znajomość szlaków pocztowych i kolejowych w celu wysyłania przesyłek w odpowiednim kierunku.

Pracę tę wykonuje również jeden człowiek, — administrator i redaktor odpowiedzialny Bronisław Baron.

Finansami wydawnictwa zajmuje się skarbnik Związku Leon Młynarczyk. Na podstawie otrzymywanych co dnia z PKO metrowych taśm zawierających kolejno nadesłane kwoty i dołączonych do nich odcinków blankietów nadawczych wpisuje każ-

dy odcinek do księgi kasowej i oddaje do odnotowania w kartotekach.

Prawdziwe żniwa odbywają się po nadejściu numeru z drukarni. Ofiarne postacie kolegów i koleżanek siedzą pochylone nad stołami kleją adresy według poszczególnych miejscowości i szlaków przygotowane przez kol. Barona.

Trzeba nadzwyczajnej cierpliwości i ofiarności, by w ciągu dwóch dni praca ta została wykonana



i to po godzinach biurowych, ponieważ obfita frekwencja członków w tych godzinach uniemożliwia podobne czynności, wymagające spokoju i uwagi.

Tak wyglądają strony techniczne naszego wydawnictwa.

. Strony materialne przedstawiają się nieco odmiennie.

Na skutek podwyższenia prenumeraty odpadło dwustu ośmdziesięciu prenumeratorów. Czy zdajecie sobie Kochani Czytelnicy sprawę, że taki ubytek jest nie tylko klęską materialną ale także głęboką porażką moralną? Dziesięć zł miesięcznie, jest to cena podobno dwóch papierosów, które można by w miesiącu mniej wypalić a nie pozwolić ludziom ofiarnym na zamartwianie się. Gdyby nie ofiary na fundusz prasowy, płynące jednak coraz szczuplej trudno byłoby utrzymać pismo, — naprawdę potrzebne.

Redakcja, która zwalczyła wiele trudności, pokonała wiele przeszkód nie wątpi jednak, że ogół emerytów będzie uważał prenumerowanie „Emeryta" za swój prosty obowiązek, że poszczególni prenumeratorzy — wpłyną na kolegów obojętnych i nakłonią ich do abonowania swego organu prasowego, jedynego w Polsce pisma poświęconego wyłącznie sprawom emerytów, że ofiary na fundusz prasowy „Emeryta" zasilą nasze szczupłe środki.

Zyg.

Listy z Kraju

Ob. Magister w Przemyślu : Według brzmienia art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 czerwca 1934 Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 474 o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego, funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym, którzy w dniu 1 lutego 1934 r. pozostawali w służbie i przy rozwiązaniu z nimi stosunku służbowego nabyli prawa do emerytury, — przysługiwało prawo wyboru bądź zaopatrzenia emerytalnego należnego na zasadzie przepisów obowiązujących w czasie rozwiązania stosunku służbowego, — bądź zaopatrzenia emerytalnego, które otrzymaliby, gdyby stosunek służbowy został z nimi rozwiązany w dniu 31 stycznia 1934 r. W tym ostatnim przypadku ***nie doliczało się do wysługi emerytalnej okresów służby i pracy odbytych po 31 stycznia 1934 roku***

To ostatnie zdanie powyższego rozporządzenia wymaga zdaniem Obyw. zrealizowania, gdyż powoduje ono pokrzywdzenie i rozgoryczenie wielkiej ilości emerytów albowiem pracownicy państwowi, którzy przeszli na emerytury w latach 1934 i 1935 i wybrali emeryturę dawną jako korzystniejszą dla siebie, stracili 3% do 6% swoich zaopatrzeń, natomiast ci, którzy przeszli na emerytury w latach późniejszych stracili do 12% z należnych im uposażeń.

Ponadto ci funkcjonariusze, którzy zawarli związki małżeńskie przed przejściem w stan spoczynku, nie mieli po dniu 31 stycznia 1934 r. prawa do dodatku ekonomicznego na żony, wbrew postanowieniom art. 20 ustawy emerytalnej z dnia 18 marca 1931 r. Dz. U. R. P. Nr 27 poz. 170. Nie ma jednak obawy, by żony te w razie owdowienia napotykały z tego powodu na trudności w otrzymaniu zaopatrzenia emerytalnego, gdyż dotychczas nie słyszeliśmy, by którejś takiej wdowie robiono trudności zwłaszcza, iż nie chodzi tu o wypadki przewidziane w art. 69 ustawy emerytalnej.

Ob. Stopyra: Wybór jednego z periodycznie wypłacanych zaopatrzeń nie ma charakteru ostatecznego zrzeszenia się zaopatrzenia niewybranego. Osoba, która dokonała wyboru jednego zaopatrzenia może następnie wybrać inne świadczenie.

Przy zbiegu uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego i do zaopatrzenia inwalidzkiego stosuje się odpowiednie przepisy ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim. Obywatelowi chodzi o to, by emeryt, który w r. 1939 powołany został do służby wojskowej i odniósł ciężkie kalectwo na wojnie otrzymywał odszkodowanie za kalectwo na podstawie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim, niezależnie od emerytury. Postulat naszym zdaniem zupełnie słuszny a podanie Obywatela wniesione do Ministerstwa Skarbu, jakkolwiek zalega od 29 stycznia br. zostanie napewno w najbliższym czasie załatwione.

Czy Obywatel wniósł je bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu, czy też za pośrednictwem Państwowego Zakładu Emerytalnego? Chodzi o to, byśmy wiedzieli, gdzie za nim szukać. Prosimy o wiadomość.

Gdynia. Liczba członków naszego Zrzeszenia wynosiła w dniu 31. 12. 48 r. — 198 osób. W roku 1948 odbyło się u nas 20 zebrań informacyjnych. Wpływy kasowe w roku 1948 wynosiły 59. 347 zł. Rozchód — 27. 067 zł. Saldo na dzień 31. 12. 1948 wynosiło — 32.280 zł. Przy związku istnieje Kasa Pośmiertna, do której zapisało się 108 członków. Pośmiertne wynosi 5.000 zł. Rezerwa kasowa — 15.000 zł. Zarząd wykazuje dużo inicjatywy, w pomocy członkom. Z. P. C. K. przyznał dla najuboższych członków pewną ilość darów, w Zarządzie Miejskim uzyskaliśmy przyrzeczenie, że emeryci otrzymają taką samą ulgę w podatku lokalowym, jak za okres ubiegły, za pośrednictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych członkowie otrzymali tekstylia i żarówki po cenach reglementowanych. Zarząd poczynił starania o hurtowy zakup artykułów żywnościowych i rozdział między członków, oraz o uruchomienie szwalni, niestety akcja ta rozbiła się z powodu braku lokalu. Zarząd Związku wykonuje swoje czynności bezinteresownie a sekretarz ob. Mroczkowski zrezygnował na rzecz Zrzeszenia z przyznanego mu wynagrodzenia.

Legnica. Zrzeszenie nasze zostało uruchomione z dniem 1. 6. 48 r. przy udziale 27-miu członków. W dniu 31. 12. 48 r. liczyło 55-ciu członków. Zebrania ogólne odbywały się prawie co tydzień. Wpływ kasowy wynosił w roku 1948 — 10.345 zł. Rozchód — 7. 460 zł. Saldo na koniec roku — 2.885 zł. Staraniem Zarządu uzyskano zwolnienie członków od uiszczenia obowiązujących wysokich kaucyj pieniężnych za zainstalowane w ich mieszkaniach liczniki elektryczne, również uzyskano ulgę w opłatach za elektryczność według najniższej taryfy, dalej, Firma Bata przydzieliła niektórym członkom obuwie damskie po cenie znacznie zniżonej, wreszcie niezatrudnieni członkowie otrzymują od grudnia 1948 roku tłuszcze, mięso i wędliny po cenach reglementowanych. Wdowy po emerytach otrzymały ulgi w opłatach za przejazdy tramwajami miejskimi. Zarząd związku udziela członkom, będącym w potrzebie bezprocentowych pożyczek, względnie bezzwrotnych zapomóg. W toku organizacji znajduje się Kasa Pośmiertna. Po długich staraniach Zarząd uzyskał własny lokal związkowy.

Opole. Zrzeszenie nasze liczyło w końcu r. 1948 149 członków. Stan Kasy w dniu 31. 12. 48 r. wynosił — 8.320 zł. Wroku 1948 odbyły się 4 zebrania ogólne. Zarząd związku utrzymuje stały dyżur, udzielając członkom porad i załatwiając sprawy bieżące. W okresie opałowym 1948 członkowie otrzymali po 500 kg węgla po zniżonych cenach. Za pośrednictwem Powiatowej Rady Związków Zawodowych uzyskano przydział cytryn, żarówek oraz zniżki do kin i teatrów. Poszczególni członkowie z Opola należą do Kasy Pośmiertnej przy Okręgu w Poznaniu. Wroku sprawozdawczym Koło Opole przekazało na Fundusz Prasowy „Emeryta" 1.000 złotych oraz na Fundusz Stypendialny również 1.000 zł. Poza tym udzielono dwie zapomogi bezzwrotne członkom.

Strzelno. Działalność powojenną naszej organizacji wznowiliśmy 1. 11. 47 r. Liczba członków w dniu 31. 12. 48 r. wynosiła 39 osób. W okresie sprawozdawczym odbyło się 10 zebrań ogólnych. Wpływy kasowe w roku 1948 wynosiły 9.565 zł. Rozchód — 4.805 zł. Saldo per 31. 12. 48. — 4.760 złotych. Mimo starań zarządu w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych i u władz miejskich, nie zdołano uzyskać dla członków żadnych ulg ani przydziałów.

Tarnowskie Góry: Związek Emerytów uruchomiony został u nas w dniu 7. 4. 48 r. przy udziale 39-ciu członków. Wdniu 31. 12. 49 r. stan członków wynosił 60 osób. W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 zebrań ogólnych. Wpływ kasowy w roku 1948 wyniósł 6.570 zł. Rozchód — 5.141 zł. Saldo — 1.299 zł. Zarząd wystarał się dla członków o węgiel po cenach zniżonych. Każdy członek mógł otrzymać 3 tony węgla. Członkowie korzystają ze zniżek do kina.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Januszkiewicz: Nowa siatka płac zasadniczych pracowników administracji państwowej podana w numerze 1 „Emeryta" nie obejmuje nauczycieli szkół państwowych i publicznych, których zasadnicze uposażenia w nowych siedmiu grupach służbowych unormowane zostały dekretem z dnia 15. września 1948 ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr 44/48 poz. 313, zaś dodatki lokalne, funkcyjne i służbowe rozporządzeniem Rady Ministrów z tej samej daty Dz. U. R. P. Nr 44 poz. 322.

Zasadnicza płaca wynosi w grupie 1, zł 11.000, w grupie 2, zł 9.000, w grupie 3, zł 7.800, w grupie 4, zł 7.100, w grupie 5, 6.600, w grupie 6, zł 6.300, w grupie 7, zł 6.000.

Po przejściu w stan spoczynku przy wysłudze lat 35 zaopatrzenie emerytalne nauczyciela, tak jak wszystkich innych emerytów państwowych, wynosić będzie 50% zasadniczego uposażenia pracownika czynnego w danym stopniu służbowym.

Zaszeregowanie emerytów i ustalenie wysokości zaopatrzeń emerytalnych nastąpi w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na podstawie znowelizowanej ustawy emerytalnej.

Stały Czytelnik Niepołomice: Jeżeli Obywatel posiada zaświadczenie o płaceniu przez ten okres składek do Ubezpieczalni, należy żądać od Ubezpieczalni, by składki te przekazała P. Z. E., wówczas będzie Ob. miał prawo domagać się zaliczenia tych lat do wysługi emerytalnej i otrzyma wyższy wymiar emerytury o 12%.

Ob. Bączkiewicz Adam: Jeżeli syn uczęszcza do szkoły zawodowej należy się Obywatelowi dodatek rodzinny mimo ukończenia przez syna lat 18. Dodatek ten zależny jest od tego, czy Ob. pracuje, czy pobiera zasiłek rodzinny z miejsca pracy i ile posiada dzieci. Dodatki rodzinne dla dzieci emerytów uczęszczające do szkół należą się do 18 roku życia, dla uczęszczających na studia do 24 r. życia. Na pierwsze dziecko przysługuje dodatek w kwocie 1.650 zł na drugie 1.950 zł na trzecie i każde następne 2.250 zł. Odbywanie nauki u krawca i uczęszczanie przy tym na obowiązkową naukę dopełniającą wieczorami, czy w czasie pracy, nie uprawnia po ukończeniu lat 18 do pobierania zasiłku rodzinnego. Jeżeli Obywatel uzyska taki zasiłek, prosimy uwiadomić o tym Redakcję.

Ob. Bronisława C.: Wiemy o tym i pisaliśmy kilkakrotnie na ten temat. Obywatelka dopingująca nas o wznowienie akcji w kierunku wciągnięcia do zrzeszeń emeryckich jak największej ilości obojętnych i luzaków, korzystających z cudzego wysiłku i ofiar innych emerytów, przekonała się sama, że praca w tym kierunku jest bardzo ciężka i niewdzięczna. Są między nami niestety ludzie, którzy na propozycję przystąpienia do Związku uśmiechają się boleśnie, przekrzywiają przekornie głowy, ściskają ramionami a wiercąc laskami dziury w piasku przyrzekają, że się namyślą, sądując niewinnie, czy Związek otrzymał jakieś świeże przydziały.

Przechodziliśmy to już na pierwszym kursie naszych doświadczeń i nie zmieniliśmy naszego przekonania, że tacy ludzie żyją niepotrzebnie na świecie i bodaj, czy nie są największą przeszkodą do osiągnięcia poprawy bytu. Prosimy wyobrazić sobie jak wyglądała by organizacja, do której należeliby wszyscy emeryci, wszystkie wdowy, w której nie brakłoby ani jednej jednostki.

Słyszymy często zarzuty „emeryci są rozbici, nie ma między nimi jedności". Jak muszą być przykre te zarzuty dla depczących za interesami emerytów, dla starających się o ulżenie doli ogółowi?

Nie zreformujemy świata, nie poprawimy sobków i bezwartościowych ciurów. Wiemy, że zadanie nasze spełniamy sumiennie, nie mamy sobie nic do wyrzucenia. Sumienia niech dręczą stojących na uboczu i czekających na to, co dla nich zdobędziemy.

Za miły list i słowa otuchy dziękujemy.

Ob. Jachimowski : Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnym ogłoszone zostało w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 36 poz. 341 z r. 1928. Nakłada ono na urzędy i władze obowiązek szybkiego i rzeczowego załatwiania spraw i ustanawia pewne terminy i rygory zawarte w przepisach art. 14, 68 do 71, treść ich jest następująca:

Osoby interesowane i ich pełnomocnicy mają prawo w godzinach do tego przeznaczonych dowiadywać się o biegu spraw.

Władze mają obowiązek załatwiać sprawy bez niepotrzebnej zwłoki tak, by przy tym nie cierpiał interes publiczny, ani uprawnione interesy osób prywatnych. Na każde pismo strony należy udzielić jej pisemnej odpowiedzi. Sprawy, które nie wymagają zbierania przedwstępnych informacyj, dochodzeń, opinij itp. winny być załatwiane niezwłocznie.

O ile sprawa w ciągu pewnego okresu czasu nie zostanie załatwiona, strona ma prawo żądać przekazania sprawy do instancji wyższej celem jej załatwienia. Na taki wniosek sprawa winna być przekazana wyższej instancji w ciągu 3 dni z wyjaśnieniem, z jakiej przyczyny sprawa zalega.

W razie zalegania sprawy w instancji wyższej może Obyw. wnieść zażalenie do Prezydium Rady Ministrów.

Ob. Rolnicki: Dziękujemy, wiemy, że tylko Obywatelowi przypisać możemy zasługę zorganizowania na tamtejszym terenie naszej komórki organizacyjnej i pobudzenie ludzi do pracy społecznej. Podziwialiśmy i podziwiamy gorliwość z jaką poświęcił się Obywatel pracy organizacyjnej. Niczego nie pragniemy bardziej jak tego, by w każdej miejscowości znalazł się chociażby jeden człowiek z takim zapałem do pracy i zrozumieniem konieczności łączenia się w stowarzyszenia. To co Ob. przechodzi doświadczamy wszyscy, poświęcający się jakiejś idei. Nie trzeba się zrażać, gdyż i my nie zrażamy się, pracujemy dalej wytrwale i w końcu znajdujemy od czasu do czasu ludzi, którzy nas rozumieją.

Ob. Madej D. Kraków: Odpowiedź na pytanie zawarte w liście z dnia 20. VI. br. znajdzie Obywatel w „Emerycie" Nr 18/48 w odpowiedzi redakcyjnej pod szyfrą „Solice Zdrój". — W Krakowie napewno ma ktoś ten numer. Wszystko, co Ob. do nas napisał należało napisać do Komisji Weryfikacyjnej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego i prosić o zaliczenie.

Ob. Szydłowski: List Wasz odczytaliśmy na posiedzeniu Komisji Redakcyjnej. Wywołał on żywą radość, że w każdym zakątku Polski znajdują się ludzie uznający naszą pracę i wyrażający podziękowanie za nią a nawet modlą się za nasze zdrowie. Pisaliśmy już raz, że szczere uznanie, chociaż nikt go się nie spodziewa i nie czeka na nie, jest zachętą

do dalszej pracy, słodzi przykrości jakie spotykają człowieka w życiu nie raz ze strony najmniej spodziewanej, — otrząsa ze zwątpienia i dodaje sił do wytrwania na ciężkim i odpowiedzialnym posterunku.

KOMUNIKATY

Ważne dla emerytów Samorządu Wojewódzkiego Poznańskiego.

Z Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego otrzymaliśmy następujące pismo.

Poznań, dnia 20 czerwca 1949 r.

Wydział Wojewódzki Poznański
Znak akt SW I B-8/6

Do
Zarządu Związku
Emerytów Państwowych

Sprawa: opłaty pocztowe za doręczanie emerytur. Odpowiedź na pismo z dnia 16. 5. 1949 L. dz. 749/49

Wydział Wojewódzki zawiadamia, że Kasa Główna Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego otrzymała polecenie niepotrącenia osobom, pobierającym z P. W. Z. S. zaopatrzenia emerytalne, wdowie i sieroce, opłat pocztowych za doręczanie emerytur.

Za Przewodniczącego Wydziału Wojew.
(—) Żychski, Kierownik Oddziału Sam. Woj.

Od Administracji

Wnumerze 5 tym „Emeryta" z dnia 1 marca br. zawiadomiliśmy abonentów o podwyżce prenumeraty z dniem 1 kwietnia br. na 90,— zł (dziewięćdziesiąt złotych) kwartalnie.

W numerze 8-mym z dnia 15 kwietnia br. prosiliśmy Zarządy Związków i tych prenumeratorów, którzy pomimo ogłoszenia zapłacili prenumeratę po starej cenie o dopłacenie różnicy w ciągu miesiąca kwietnia br.

Szereg Związków jak i prenumeratorów przeszły nad tym do porządku dziennego i do dnia dzisiejszego nie zapłacili zaległych dopłat i nadal przesyłają prenumeratę po dawniejszej cenie tj. po 60 zł.

Prosimy o zapłacenie zaległych dopłat w przeciągu 6-ciu dni, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę czasopisma.

P. Boroń Oleśno: Prenumerata zapłacona do 30 września br. Prosimy czytać uważnie „Emeryta" Nr 11—12-ty w których znajdzie Pan wytłumaczenie dlaczego emerytura została Panu wstrzymaną i jak należy w danym wypadku postąpić.

P. Kwiatkowski Kielce: Prenumerata zapłacona do listopada br. zalega dopłata 30 zł.

P. Piórek Kolbuszowa: Prenumerata zapłacona do 30 września br.

Z dniem 1 lipca rozpoczyna się trzeci kwartał abonamentowy. Prosimy wszystkich prenumeratorów, którzy dotychczas nie uiścili prenumeraty na ten kwartał o jej najrychlejsze przekazanie przez P. K. O. Poznań V-945. Blankiety nadawcze PKO dołączone zostały do numeru z dnia 1 czerwca br. Zwracamy ponownie uwagę na to, że znaczna ilość blankietów bywa wadliwie wypełniana, brakuje w nich najczęściej nazwiska i adresu nadawcy. Jako nadawcę podaje się Administrację „Emeryta", niewiadomo więc kto prenumeratę wpłacił.

Zmianę adresu prosimy zgłaszać niezwłocznie, by uniknąć zwrotów i niepotrzebnych reklamacyj. Przy zgłoszeniu należy podać adres nowy i poprzedni.

Zarządy Zrzeszeń zamawiające zbiorowo pismo nasze dla swoich członków prosimy o rychłe nadsyłanie imiennych spisów prenumeratorów.

OD REDAKCJI

Wszystkich Czytelników, Członków Zrzeszeń i wszystkie osoby, które zwracają się bądź do Związku, bądź do Redakcji, bądź też do Administracji „Emeryta" z prośbą o informacje, prosimy o dołączanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

Korespondencje i ogłoszenia, o ile mają pojawić się w numerze z 15, prosimy nadsyłać najpóźniej do 5-tego, o ile w numerze z 1-go najpóźniej do 20-go każdego miesiąca.

Komunikaty Redakcyjne

Kasa Pośmiertna Związku Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierót w Poznaniu, zawiadamia Członków, że w miesiącu maju br. mieliśmy 4 wypadki śmierci, czego wszyscy członkowie są obowiązani do wpłacenia po 40,— zł.

Koła zamiejscowe prosimy o zarządzenie ściągnięcia od Swoich Członków po zł 40,— i przekazanie nam tej kwoty z wyraźnym zaznaczeniem, że kwota ta, przeznaczona jest dla Kasy Pośmiertnej.

Neumayer
przewodniczący agendy Kasy Pośmiertnej

W administracji naszej złożyli:
Na Fundusz Prasowy:
P. Janicka Maria, Poznań — 50,— zł; p. Brzyski Ludwik, Piła — 60,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Strzelno — 200,— zł; p. Łoziński Seweryn, Głuchołazy — 100,— zł; p. Kasprzycki Feliks, Wola-Wiaderno — 100,— zł; p. Marecki Kazimierz, Wrocław — 60,— zł; p. Szymańska Maria, Poznań — 100,— zł; Zw. Emerytów Państwowych, Jarosaw — 1.000,— zł; Sekretariat Zw. Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, Warszawa — 2.000,— zł; p. Matejko Wł., Odolonów Wlkp. — 910,— zł.

Na Fundusz Stypendialny im. Prezesa Gizelli:
Zw. Emerytów Państwowych, Strzelno — 500,— zł; p. Łoziński Seweryn, Głuchołazy — 50,— zł; p. Trzeciak Malwina, Iłówiec — 100,— zł; p. Szrejter Mikołaj, Nadleśnictwo Winiary k/Kalisza — 100,— zł.

Fundusz na bibliotekę:
P. Matejko Wł., Odolanów Wlkp. — 1.000,— zł.

Fundusz Zapomogowy:
P. Brzyski Ludwik, Piła — 100,— zł.

Na odbudowę Poznania i Warszawy:
Zw. Emerytów Państwowych, Strzelno — 300,— zł.

TREŚĆ NUMERU:

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu
Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Ratajczaka 40 — Druk. Wydawnicza pod zarz. państwowym — K 55